

Mordechai COGAN, *Bound for Exile. Israelites and Judeans under Imperial Yoke. Documents from Assyria and Babylon*, A Carta Handbook, Jerusalem 2013, ss. 192.

Wartość świadectw pisanych i artefaktów z okresu nowoasyryjskiego dla badań nad historią przedwygnaniowego Izraela oraz, co zrozumiałe, nad genezą i naturą najstarszych ksiąg biblijnych jest nie do przecenienia. Szczególnie miejsce zajmuje zyskująca coraz więcej zwolenników koncepcja asyryjskiej diaspory Izraelitów, istniejącej od końca VIII do początków VI w. przed Chr. Poprowadziła ona i w dużym stopniu ukierunkowała życie trzech fal wygnańców, którzy w początkach okresu nowobabilońskiego zostali z Jerozolimy i królestwa Judy przymusowo deportowani do Mezopotamii. W nurt tej arcyciekawej problematyki wpisują się rezultaty badań, które w swoich wykładach i publikacjach udostępnia Mordechai C o g a n, profesor Uniwersytetu Hebrajskiego i jeden z najwybitniejszych historyków starożytnego Izraela.

Znaczący jest tytuł jednej z jego najnowszych publikacji, który podkreśla skutki przymusowych deportacji Izraelitów i Judejczyków dokonanych przez Asyryjczyków. Do niedawna gros uwagi i dociekań uczonych koncentrowało się na wygnaniu babilońskim, bardzo często przedstawianym jako „niewola babilońska”, z zupełnym pomijaniem historii i losów wygnańców z dawnego królestwa Izraela, a tym bardziej wygnańców z królestwa Judy. Profesor Cogan przełamuje ten stereotyp. Sięgając do zachowanych dokumentów asyryjskich, dotąd nieznanych albo lekceważonych przez biblistów, rekonstruuje rozmaite aspekty ówczesnej sytuacji demograficznej, politycznej, kulturowej, administracyjnej, społecznej i religijnej w imperium Asyrii. Czyni to ze znanstwem i niezwykle kompetentnie, kontynuując i pogłębiając wcześniejsze dociekania nad historią przedwygnaniowego Izraela opublikowane w komentarzu do Pierwszej i Drugiej Księgi Królewskiej wydanych w latach 80. XX w. w renomowanej serii „The Anchor Bible Commentaries”.

Książkę otwiera krótki wstęp, po którym następuje wykaz skrótów, nota dotycząca przekładów z języka akadyjskiego na angielski, wykaz map i wykresów (s. I-XII) oraz *Wprowadzenie* (s. 1-9). Zasadniczy trzon stanowi

sześć rozdziałów: *Asyryjskie prowincje Megiddu i Samerina* (s. 10-33), *Izraelici na wygnaniu asyryjskim* (s. 34-53), *Przymierza i przysięgi w imperium asyryjskim* (s. 54-103), *Daniny należne królom* (s. 104-117), *Judejczycy na wygnaniu asyryjskim* (s. 118-133) oraz *Judejczycy na wygnaniu babilońskim* (s. 134-157). Całość zamyka apendyks poświęcony łupom pochodzącym z królestwa Izraela (s. 158-161), a także słownik i tablice chronologiczne oraz cztery indeksy.

Jakkolwiek wszystkie tematy i wątki poruszone w tej książce są bardzo ważne, na szczególnie podkreślenie zasługują rozdziały drugi i piąty, poświęcone Izraelitom oraz Judejczykom na wygnaniu asyryjskim. W rozdziale drugim, wychodząc ze stwierdzenia, że najstarsze przymusowe deportacje Izraelitów sięgają kampanii wojennej Tiglat Pilesera III w latach 734-732 przed Chr., Cogan przypomina, że następna wielka fala przesiedleń miała miejsce w 720 r. przed Chr., po podboju i zburzeniu Samarii przez Sargona II. Łączna liczba deportowanej ludności wynosiła ok. 50 tys. osób. Aczkolwiek autorzy i redaktorzy deuteronomistyczni uczynili niemało, by zatrzeć pamięć o tych wygnańcach, Biblia zawiera jednak o nich lakoniczne wzmianki (np. Ezd 4,2.9-10). Co więcej, aluzje do ich potomków znajdujemy w Księdze Ezechiela (np. 37,15-22) i Księdze Jeremiasza (np. Jr 31,5-6.15-20). Cogan napisał: „Te wizje z początków VI w. sugerują, że Izraelici nie stali się całkowicie Dziesięcioma Zaginionymi Plemionami Izraela. W gruncie rzeczy pewną liczbę izraelskich klanów można rozpoznać wśród Judejczyków, którzy powrócili z Babilonii w czasach perskich” (s. 37). To ostatnie stwierdzenie zostało uzasadnione wskazaniem na kilka biblijnych tekstów z Księgi Ezdrasza i Księgi Nehemiasza. To fragmentaryczne rozeznanie uzupełniają i potwierdzają zachowane świadectwa asyryjskie, które rzucają niemało światła na położenie izraelskich wygnańców w Asyrii.

Profesor Cogan uporządkował odnalezione świadectwa w siedem grup. Najpierw wyszczególnia i omawia izraelskie imiona występujące w źródłach asyryjskich. Można je rozpoznać na podstawie dwóch cech, a mianowicie wzmianki o Samarii (asyryjskie *Samerinaya*) dodanej do imienia celem podkreślenia kraju pochodzenia danej osoby oraz specyficznie hebrajskie imię osobowe z pierwiastkiem jahwistycznym. W pierwszym przypadku należy zachować ostrożność, ponieważ – jak wykazał M. Eph'al – nazwa *Samerinaya* występuje w dokumentach asyryjskich w trzech znaczeniach: Izraelici deportowani z Samarii, obcy osiedleni w asyryjskiej prowincji Samerina oraz Izraelici pozostali na terytorium Samarii, którzy nie zostali deportowani. Cogan wyszczególnia dziewięć różnych hebrajskich imion

Izraelitów, które pojawiają się w tekstach pochodzących z końca VIII w. przed Chr. Ten fakt świadczy, że obecność izraelskich wygnańców w rozmaitych warstwach społeczeństwa asyryjskiego była już wtedy bardzo widoczna.

Drugą grupę stanowią wzmianki o rydwanach i jeźdźcach izraelskich uprowadzonych do Asyrii. Pojawiają się w tekstach administracyjnych wyliczających konie i muły zawłaszczone przez asyryjskich władców. Ważnym dopełnieniem tekstów są zachowane płaskorzeźby z pałacu Sargona II w Dur-Sharrukin (Chorsabad). Znamienne, że w wykazach załóg rydwanów znalazły się również imiona nieizraelskie, co wskazuje, że nie ufano Izraelitom, wyznaczając im nadzorców, którzy mieli strzec ich lojalności.

Trzecia grupa wyszczególnia imiona deportowanych mieszkańców Samarii zatrudnionych przy robotach budowlanych w Dur-Sharukkin, czyli „Twierdzy Sargona”, wzniesionej na północny-wschód od Niniwy (por. 2Krl 17,6). Budowę twierdzy rozpoczęto w 717 r. przed Chr., kontynuując ją przez ok.10 lat. Zachowane dokumenty dają pojęcie o przeciwnościach i trudnościach, którym należało sprostać, potwierdzając udział izraelskich stolarzy i garncarzy.

Na czwartą grupę składają się świadectwa dotyczące wyrabiania cegieł na potrzeby budowanej twierdzy. Nadzorcy byli zobowiązani do systematycznego dostarczania materiałów i robotników sprowadzonych z Samarii i Megiddo oraz ich okolic. Względ na to pozwala się domyślać, że druga fala deportowanych, która napłynęła do Mezopotamii po zagładzie stolicy królestwa Izraela, była traktowana gorzej niż wygnańcy, których Tiglat Pileser III przesiedlił kilkanaście lat wcześniej.

Piąta grupa zachowanych tekstów dotyczy budowy kanału, który miał doprowadzić wodę do Dur-Sharukkin. Realizacja ambitnego projektu narażała na mnóstwo trudności i właśnie w tym kontekście pojawiają się wzmianki o Izraelitach deportowanych do Chalach i zatrudnionych przy kopaniu kanału.

Grupa szósta obejmuje kilka świadectw dokumentujących płacenie przez Izraelitów osiedlonych nad rzeką Chabor (por. 2Krl 17,6) danin w zbożu na rzecz władców asyryjskich.

Ostatnią, siódmą grupę stanowi tekst dokumentujący wyzwolenie deportowanego Izraelity, skutkujące zmianą jego statusu społecznego. Nie jest jasne, czy ów Izraelita należał do pierwszej czy drugiej fali wygnańców.

Równie interesujący jest rozdział piąty, poświęcony Judejczykom na wygnaniu asyryjskim. Podczas gdy Biblia nie zawiera żadnych informacji

o asyryjskich deportacjach mieszkańców królestwa Judy, to w źródłach asyryjskich mówi się o ich przymusowym przesiedleniu w 701 r. przed Chr., w kontekście oblężenia Jerozolimy przez Sennacheryba. Dodatkowego argumentu dostarcza archeologia, świadcząc o znacznej depopulacji terytorium Judy na przełomie VIII i VII w. przed Chr. Zwycięstwa Sennacheryba opiewa słynna płaskorzeźba z pałacu w Niniwie przedstawiająca oblężenie Lakisz. Jest pewne, że upadek tego miasta oznaczał przesiedlenie tych jego mieszkańców, którzy przeżyli zagładę. Na zachowanej płaskorzeźbie długa procesja jeńców maszeruje przed zwycięskim władcą Asyrii. Ponieważ źródła asyryjskie nie mówią, dokąd przesiedlono judzkich wygnańców, zatem ślady ich obecności na wygnaniu można odtworzyć, jak w przypadku wygnańców z królestwa Izraela, wyłącznie na podstawie rozpoznanych imion hebrajskich w źródłach asyryjskich. Sprawa jest o tyle bardziej dyskusyjna, że co się tyczy VII w. występowanie imion hebrajskich może wskazywać zarówno na Judejczyków, jak i Izraelitów. Cogan podaje przykład: biorąc pod uwagę fakt, że Izraelici zostali deportowani do krainy Gozan (1Krl 17,6), nasuwa się wniosek, że tamtejsze imiona wskazują właśnie na nich, ale – mimo milczenia Biblii – nie można wykluczyć, że chodzi także o Judejczyków deportowanych w ten sam region, co ich pobratymcy z dawnego królestwa Izraela.

Zebrane świadectwa zostały uporządkowane w pięć grup. Na pierwszą składają się zabytki ikonograficzne z pałacu Sennacheryba w Niniwie, przedstawiające Judejczyków podczas oblężenia Lakisz i deportacji jego mieszkańców. Pewna liczba płaskorzeźb przedstawia judzkich jeńców w różnych sytuacjach, zarówno w drodze do Asyrii, jak i po przymusowym osiedleniu w nowych miejscach. Mają kilka charakterystycznych cech wspólnych, które ich odróżniają od innych podbitych ludów, jak fryzury, brody, nakrycia głowy, ubrania i obuwie. Na płaskorzeźbach rozpoznajemy judzkich robotników, żołnierzy i muzyków.

Druga grupa to hebrajskie imiona osobowe. Mając na względzie poczynione wyżej zastrzeżenie, można się domyślać, że w kilku przypadkach chodzi nie o izraelskich, lecz judzkich wygnańców. Profesor Cogan opiera się na ustaleniach i sugestiach poczynionych przez innych wybitnych znawców tej problematyki, z których na szczególne podkreślenie zasługuje R. Zadok, autor monografii *The Earliest Diaspora. Israelites and Judeans in Pre-Hellenistic Mesopotamia* (Tel Awiw 2002).

Grupę trzecią stanowi dokument sprzedaży niewolnika przez Izraelitę albo Judejczyka mieszkającego w diasporze asyryjskiej. Nie wiemy, czy

przybył on do Asyrii, czy tam się urodził, niemożliwa do ustalenia jest też dokładna data i miejsce znalezienia artefaktu, który znajduje się w zbiorach British Museum w Londynie.

Jako grupę czwartą należy potraktować dokument kupna przez niejakiego Ozeasa kobiety w Gozan (Tell Halaf), gdzie osiedlono wielu izraelskich wygnańców. Ponieważ data tej transakcji nie jest znana, nie można wykluczyć, że nabywcą kobiety był Judejczyk.

Grupa piąta to dokument sprzedaży gruntu w Dur-Katlimmu, aramejskiej osadzie w dolnym, biegu rzeki Chabor, pochodzący z 603/602 r., czyli z drugiego roku panowania Nabuchodonozora, gdy Babilonia zajęła miejsce Asyrii. Znowu nie ma pewności, czy mamy do czynienia z Izraelitą czy Judejczykiem. Ponieważ dzieciom wygnańców, które przychodziły na świat na wygnaniu, często nadawano imiona akadyjskie, możemy wnosić, że pewna część potomków deportowanej ludności ulegała wynarodowieniu i odchodziła od wiary ojców. Zachowany tekst wskazuje, że aramejski był językiem przyjętym przez miejscową ludność.

Wartość tych nielicznych świadectw jest przeogromna. Po pierwsze, potwierdzają, że Asyryjczycy prowadzili przemyślaną i konsekwentną politykę deportacyjną. Nie dopuszczali się eksterminacji podbitej ludności, lecz wprzęgali ją na potrzeby swego imperium. Po drugie, Izraelici deportowani w ostatnich dekadach VIII w. przed Chr. do Asyrii nie rozplęnęli się tam, lecz przetrwali, tworząc zwarte środowiska i zachowując – o czym świadczą imiona teoforyczne – swoją tożsamość, także religijną. Po trzecie, dość szybko doszło do przejścia od sytuacji przymusowych deportacji do wygnania, a następnie do diaspory, co umożliwiło konsolidację wygnańców oraz ich wielokierunkowy rozwój. Po czwarte, izraelscy wygnańcy znaleźli miejsce w różnych warstwach społeczeństwa asyryjskiego, poczynając od robotników do ciężkich fizycznych prac po administrację i wojsko, niektórzy nawet dorobili się niemałych majątków. Po piąte, wyłania się, okryty dotąd wielkim milczeniem, temat asyryjskich deportacji mieszkańców królestwa Judy przesiedlonych z Lakisz i okolic. W „kanonicznej” narracji deuteronomicznej podzielili losy pobratymców z północy, ale źródła asyryjskie poważnie kwestionują to spojrzenie. Mając to wszystko na uwadze, jeszcze w okresie przed wygnaniem babilońskim należy dostrzegać podglebie do napięć i konfliktów, które dały o sobie znać w Jerozolimie i Judei po powrocie z wygnania, skutkując wyłonieniem się judaizmu.

Ogromną zaletą książki jest starannie dobrana bibliografia, która pozwala na poszerzenie i pogłębienie horyzontów badawczych. Jej przydatność

i wartość wzmacniają ilustracje i mapy oraz piękna szata graficzna. Wkład prof. Cogana w badania historyczne i porównawcze od dawna jest prawdziwie imponujący. Ta książka potwierdza erudycję autora i stanowi znakomity przykład godzenia specjalistycznej wiedzy akademickiej z umiejętnością jej popularyzacji. Patrząc z własnego podwórka badawczego, wyrażam radość, że przedstawiona ponad 20 lat temu hipoteza asyryjskiej diaspory Izraelitów, wielokrotnie później podejmowana i rozwijana, zyskuje kolejne świadectwa i potwierdzenia. Nowością, którą dobitnie podkreślił prof. Cogan, jest zwrócenie uwagi na zjawisko bardzo prawdopodobnej asyryjskiej diaspory Judejczyków.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Barbara STRZAŁKOWSKA (oprac. i red.), *Artefakty czasów biblijnych w Luwrze*, Artefakty Czasów Biblijnych 2, Warszawa 2016, ss. 157.

W dobie wielkich migracji i ogromnej łatwości w przemieszczaniu się, a także wydatnego nasilenia się ruchu turystycznego i pielgrzymkowego, poznawanie tego, co z czasów starożytnych zachowało się do dzisiaj, stało się łatwiejsze niż kiedykolwiek dotąd. Dotyczy to również zabytków związanych z Biblią, przechowywanych w muzeach na całym świecie, zwłaszcza w Europie. Rzecz w tym, że zwiedzający nie zawsze mają o nich pojęcie, ponieważ często brakuje niezbędnych informacji albo są one trudno dostępne. Doktor Barbara Strzałkowska, opiekun naukowy Koła Naukowego Turystyki Krajów Biblijnych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wyszła naprzeciw temu zapotrzebowaniu, tworząc serię wydawniczą opatrzoną tytułem „Artefakty Czasów Biblijnych”. W 2013 r. ukazała się pierwsza pozycja, a mianowicie *Artefakty czasów biblijnych w Muzeum Brytyjskim*, natomiast druga przenosi nas do Luwru.

Autorami przyczynków zamieszczonych w książce są studenci Turystyki Krajów Biblijnych oraz doktoranci bibliistyki UKSW. W *Przedmowie* czytamy: „Dla studentów praca nad artykułami stanowiła znakomite wprowadzenie do pracy badawczej, łączącej wiedzę biblijną i archeologiczną z pasją odkrywców; zaś dla czytelników – zachętę do zwiedzania znakomitego muzeum w pewnym interesującym – biblijnym – kluczu” (s. 5). Porządek